

Zbigniew Dokurno

DLUGOFALOWY WZROST GOSPODARCZY JAKO FUNDAMENT STABILNOŚCI POLITYCZNEJ PAŃSTW

1. Próba redefinicji współczesnego państwa w historycznym kontekście filozofii politycznej

Historia znaczenia terminu „państwo” może stanowić temat odrębnej monografii. W zwartej syntezie warto wyjść od dychotomicznego podziału w ramach filozofii politycznej obejmującego [Popkin, Stroll 1994, s. 93]:

- **teorie klasyczne**, skupione na formułowaniu terminu odzwierciedlającego państwo jako byt idealny, doskonały (teorie państwa Platona, T. Hobbesa, J. Locke’a, J.S. Milla, K. Marksa),
- **teorie współczesne**, oparte na tzw. analizie filozoficznej skłaniającej się ku pozytywnemu, a nie normatywnemu objaśnianiu danej kategorii (teorie państwa M. Webera, K. Poppera, R. Nozicka, J. Rawlsa, Z. Baumana).

Porządek badawczy obliguje choćby do zwięzłej charakterystyki idei przedstawionych w poszczególnych teoriach, odsyłając bardziej zainteresowanego czytelnika do literatury źródłowej.

Czołowym prekursorem filozofii politycznej w ramach teorii klasycznych jest Platon. W swoim słynnym dziele *Państwo* [Platon 1958] przedstawia on doskonałą charakterystykę społeczeństwa autorytarnego, udzielając odpowiedzi na pytanie dotyczące definicji państwa, jak również na jedno z podstawowych pytań polityki dotyczące tego, kto powinien sprawować rządy. **Zdaniem Platona państwo jest wspólnotą społeczną rządzoną przez arystokrację.** Wyznacznikiem przynależności do klasy arystokratycznej miał być poziom intelektualny, stanowiący konfirmację rozumu w skali społecznej. Państwo w koncepcji platońskiej **jest wielkim indywiduum, złożonym z trzech klas: władców – intelektualistów (filozofów), którzy nim zarządzają, wojowników, którzy go bronią, oraz pozostałych obywateli zapewniających mu materialne przetrwanie.** O przynależności do klasy intelektualistów zarządzających państwem decyduje proces wieloletniej selekcji

obejmującej sprawdzian nie tylko kompetencji intelektualnych, ale również moralnych i charakterologicznych, a częściowo nawet fizycznych. Filozofia polityczna Platona rodzi wiele antydemokratycznych, a nawet autorytarnych argumentów, ignorując częściowo fakt, iż obiektywny interes publiczny składa się z subiektywnych interesów jednostek. Ponadto przesłanka idealizująca kondycję moralną arystokracji stwarza naturalne zagrożenie przeistoczenia się władzy autorytarnej w system totalitarny. Dodatkowo pojawia się pytanie o uzasadnienie absolutnego poznania arystokratów w świetle argumentu o niepewności ludzkiego poznania.

Mimo iż władza absolutna, w związku z naturą człowieka, narażona jest na skażenie złem, to jest to zło nieporównanie mniejsze niż to, które panuje w kraju porażonym anarchią. Pogląd ten kultywowany przez T. Hobbesa (1588-1679) wynika z egoistycznej natury człowieka, która w warunkach pełnej swobody ujawnia się kosztem pozostałych jednostek. **Spółeczeństwo, a w konsekwencji i państwo, jest specyficznym kompromisem rodzącym prawa społeczne konieczne do przetrwania.** Władza jest konieczna do poszanowania zawartego kompromisu. Dobitnie przedstawił to Hobbes w *Lewiatanie*: „Upoważniam i przekazuję prawo do kierowania mną temu człowiekowi lub temu zespołowi ludzi pod warunkiem, że ty też przekażesz mu to prawo i w ten sam sposób upoważnisz go do wszelkich działań. Gdy to się stanie, wielość ludzi, zjednoczona w jedną osobę, nazywa się państwem, po łacinie *civitas*. I tak powstaje ten wielki Lewiatan, a raczej (mówiąc z większym szacunkiem) ten bóg śmiertelny, któremu, pod władztwem Boga Nieśmiertelnego, zawdzięczamy nasz pokój i obronę. [...] I w nim tkwi istota państwa, które jest jedną osobą, której działań i aktów każdy członek jakiejś dużej wielości stał się mocodawcą, przez ugody, jakie ci ludzie zawarli między sobą w tym celu, by ta osoba mogła użyć siły ich wszystkich i ich środków, jak to będzie uważała za korzystne dla ich pokoju i wspólnej obrony”. [Hobbes 1954, s. 152-153].

Polemika z przedstawioną hobbesowską wizją państwa skłania do pytania, na ile ludzkie motywacje opierają się wyłącznie na egoizmie, a na ile np. wynikają z altruizmu. Można też zapytać, na ile taka wizja uwzględnia dynamikę interesów ludzkich w czasie, a co za tym idzie – na ile władza absolutna jest w stanie tę zmienność uwzględnić w swoich prawach. Ponadto krytyka tej koncepcji w kontekście historyczno-antropologicznym uwzględniającym brak zorganizowanej instytucji państwa w wielu dobrze i zgodnie funkcjonujących społeczeństwach plemiennych [Tansey 1997, s. 40-41] (np. plemię Tiw w przedkolonialnej Nigerii liczące ponad milion członków [Bohannon 1965]) prowadzi do wniosku, iż władza absolutna niekoniecznie i nie zawsze odgrywa rolę normy absolutnej w kształtowaniu systemów politycznych.

Przedstawione dotychczas klasyczne koncepcje państwa opartego na władzy absolutnej można poddać ostrej krytyce. Jej efektem była kolejna koncepcja klasyczna, stanowiąca fundament współczesnych demokracji oraz społeczeństw obywatelskich, zaproponowana przez J. Locke’a (1632-1704). Wedle tego autora koncepcja stanu natury jako stanu wojny wszystkich ze wszystkimi w imię egoistycz-

nych interesów jest nie do przyjęcia. Zdaniem Locke'a, stan natury nie jest stanem wojny, ale ze względu na niedoskonałość niesie pewne zagrożenia w postaci tzw. efektów zewnętrznych w sposób naturalny skłaniających ludzi do budowy społeczeństw, w ramach których powołuje się instytucje wyrażające i zarazem chroniące interes publiczny potencjalnie zagrożony w warunkach anarchii. **Państwo jest wynikiem swobodnej, wolnej umowy po to, aby chronić społeczeństwo obywatelskie przed stanem wojny, który mógłby się pojawić w pewnych okolicznościach, ale który nie jest wcale cechą immanentną społeczeństw**, tak jak to było w koncepcji Hobbesa. W takich okolicznościach **państwo jest zarządzane na podstawie praw zatwierdzonych przez przedstawicieli społeczeństwa w wolnych wyborach**, a nie kaprysy absolutnych monarchów. Gwarancją przeciwdziałania koncentracji władzy jest funkcjonalny podział władzy na legislaturę, sądownictwo i władzę wykonawczą. Najwyższą władzę w tej koncepcji miała mieć władza ustawodawcza.

Warto podkreślić znaczenie powołanej przez Locke'a tzw. **doktryny praw**, zgodnie z którą istnieją pewne obszary ludzkiego postępowania niepodlegające władzy, np. w postaci swobody uczuć religijnych, wolności słowa itd. Doktryna ta jednak prowokuje do głębszego pytania, na ile wolność może mieć charakter absolutny, podobnie jak wcześniej krytykowana władza absolutna. Krytyka tej koncepcji doprowadziła do wniosku, iż granica wolności danego człowieka jest oznaczona granicami wolności pozostałych obywateli, a tym samym obszar bezwzględnych swobód obywatelskich jest wyznaczony w drodze zgody większości obywateli, która jest wyrazem interesu publicznego¹.

Dobrym przykładem określenia granic działania doktryny praw Locke'a może być tworzony pod wpływem bieżących, tragicznych zamachów terrorystycznych w Londynie projekt ograniczenia prawa do tajemnicy treści korespondencji i rozmów telefonicznych, do którego próbuje się nakłaniać w poszczególnych państwach europejskich opinię publiczną pozostającą jeszcze pod wpływem silnych emocji. Można zapytać, na ile obiektywne jest forsowanie takiego projektu bezpośrednio w takich okolicznościach, i na ile projekt ten skutecznie eliminuje zagrożenia, a na ile stanowi ograniczenie podstawowych swobód obywatelskich.

Czy władza większości wyrażona w demokratycznym państwie jest zagrożona ryzykiem tyranii? Czy odpowiada istocie idealnego państwa? Odpowiedzi m.in. na te pytania próbował udzielić kolejny klasyk filozofii politycznej J.S. Mill (1806-1873). Stawiając takie pytania, miał na myśli przede wszystkim obiektywne dobro danej jednostki wyrażone w jej indywiduum, skłonności do odkrywania i konfirmacji własnego „ja”. Dzięki temu poprzez dobro poszczególnych jednostek ujawnia się dobro społeczności, w ramach której jednostki nie spełniają jedynie funkcji społecznych, mogących rodzić nawet totalitarny etatyzm, tak jak miało to miejsce

¹ Szerzej na temat koncepcji państwa Locke'a zob. [Locke 1992].

w wielu systemach totalitarnych. Zatem mając na uwadze tak zdefiniowane dobro, Mill poszukiwał mechanizmów zabezpieczających demokrację przed tyranią większości i postulował ich wprowadzenie, walcząc zarówno o prawa mniejszości, jak i z naciskiem opinii publicznej, która bardzo często stanowi wyraz zbiorowego zakłamania. W swej krytyce demokracji Mill nie zapomniał również o **granicach tolerancji** wobec jednostek, wskazując jako **te granice dobro pozostałych jednostek**. Tak jak większość nie może działać przeciwko wolności mniejszości, tak też mniejszość nie może swoimi poglądami terroryzować większości. Zatem **państwo stanowi obszar umowy społecznej określonej pewnym consensusem i wzajemnym poszanowaniem, z mechanizmami gwarantującymi ciągle negocjacje dotyczące porozumienia wśród społeczeństwa**². Analiza koncepcji Milla skłania do pytania, na ile jest możliwy społeczny consensus, a więc stworzenie państwa w sytuacji, kiedy poszczególne indywidua, mające tworzyć tę społeczność, nie mają wspólnego punktu odniesienia, a tym samym wypływają niejako z różnych źródeł. Jest to zasadnicze pytanie dotyczące możliwości dialogu w społeczeństwie obywatelskim. Dialogu, który można prowadzić, przechodząc od tezy do antytezy, aby w ten sposób sformułować twórczą syntezę, łączącą w sobie obiektywne wartości obu poprzedniczek. Ten typ rozumowania, nazywany myśleniem dialektycznym, zaczerpnięty z filozofii Hegla wykorzystującej dialektykę do badania procesów historycznych, a jeszcze wcześniej zakorzeniony w twórczości Platona, stanowił jedną z teoretycznych przesłanek konstruujących kolejną z klasycznych – idealistycznych – teorii dotyczących państwa, zrodzoną w nurcie filozofii marksowskiej.

Marksowska koncepcja idealnego państwa opiera się na materialistycznej dialektyce, zgodnie z którą w każdym społeczeństwie funkcjonują klasy będące wynikiem zróżnicowanej dostępności obywateli do środków produkcji. W efekcie funkcjonowania społeczeństwa klasowego narasta przepaść między poszczególnymi klasami, wynikająca z akumulacji kapitału związanej z wykorzystywaniem przez klasę kapitalistów **wartości dodatkowej**³ wytwarzanej przez siłę roboczą, prowadząca w naturalny sposób do konfliktu. Ów konflikt wywołuje nowe stosunki produkcji, nową społeczną syntezę, czyli w efekcie rodzi nowy podział klasowy, jednak jest on doskonalszy od tego, który istniał. W ten sposób w wyniku postępu społecznego dochodzi w czasie do kolejnych konfliktów rodzących metamorfozy systemu społecznego, aż do momentu, w którym powstanie doskonała synteza będąca **ideałem państwa, czyli społeczeństwem bezklasowym, w którym każdy ma nieograniczony dostęp do środków produkcji w zakresie wyznaczonym**

² Szerzej na temat koncepcji państwa J.S. Milla oraz innych jego poglądów zob. [Mill 1959; 1962].

³ W uproszczeniu wartość dodatkowa jest tą częścią wartości ekonomicznej wytworzonej wskutek pracy robotnika, jaka pozostaje w rękach kapitalisty po opłaceniu płacy robotnika. Zdaniem Marksa kapitaliści są zainteresowani utrzymywaniem płac robotniczych na jak najniższym poziomie oraz utrzymywaniem wysokich cen dóbr ze względu na rosnącą w ten sposób wartość dodatkową.

przez swoje własne potrzeby wynikające z indywiduum. W takim państwie władza należy do większości. W praktyce takim systemem miał być komunizm, jednak jak się okazało, nie spełnił on założeń teoretycznych, jakie mu przypisywano⁴.

Przy tak spójnym i logicznym obrazie idealistycznego państwa, jaki określił w swojej wizji Marks, próba krytyki jawi się jako coś absurdalnego. Być może warto ją jednak podjąć z antropologicznego punktu widzenia, opierając się na tzw. koncepcji błędu antropologicznego, zgodnie z którą pomyłka pojawia się na etapie dotyczącym konstrukcji założeń związanych z kondycją natury ludzkiej. Czy człowiek, który funkcjonuje w warunkach jakiegokolwiek systemu, przestaje być człowiekiem w swej naturze? Czy takie instynkty, jak: chciwość, zawiść, wyniosłość, destrukcyjna rywalizacja itd., są w stanie permanentnie wykorzenić jakikolwiek system stworzony przez człowieka? Czy mogą one jedynie go ograniczyć i poddać kontroli, tak jak np. ma to miejsce w niedoskonałych systemach demokratycznych w okresie weryfikacji wyborczej przy urnach? Być może Marks, będący moralnym relatywistą, założył, iż światy polityki i moralności nie pozostają ze sobą w żaden sposób skorelowane, ewentualnie doskonały system polityczny jest w stanie zagwarantować doskonałość etyczną, którą późniejsi propagatorzy jego idei wcielali w praktyce siłą w ramach aparatu totalitarnych reżimów.

Zamykając rozważania dotyczące klasycznych koncepcji państwa, należy podkreślić, iż przywołane koncepcje to zaledwie część równie cennego, pozostałego dorobku klasycznej filozofii politycznej. Nie wolno zapominać o takich jej autorach, jak Arystoteles, Machiavelli, More, Rousseau, Hume lub wspomniany F. Hegel, który określił czy też może odrodził koncepcję państwa narodowego opartego na duchu narodu, na jakiej Niemcy odbudowały swoją świetność w wieku XIX.

Wreszcie autorem przełomowym, o którym trzeba pamiętać, jest **Maks Weber (1864-1920)**, z racji swojego geniuszu wyprzedzający ducha czasu, w którym przyszło mu tworzyć. Przedstawione przez niego idee dotyczące państwowości autor zdecydował się włączyć do nurtu współczesnego chociażby ze względu na pozytywną metodę zastosowaną przez Webera, nadającą socjologii status nauki bardziej rozumiejącej [Weber 2002] aniżeli tylko postulującej.

Weber definicję państwa opiera na rozmaitych przesłankach, spośród których jako zasadniczą, wyznaczającą istotę jego koncepcji, należy wskazać typ idealny w postaci regulacji prawnej określającej działania społeczne. Z kolei działania społeczne w weberowskim państwie opierają się na tzw. **stosunkach społecznych** [Weber 2002, s. 20], czyli zachowaniach wielu ludzi nakierowanych wedle swego sensu na siebie wzajemnie. Wynika z tego, iż ludzie tworzą społeczeństwo, a w konsekwencji i państwo na podstawie pewnych wspólnych znaczeń określających stosunki społeczne, a w efekcie – **działania społeczne**. Powstaje pytanie, jakie

⁴ Szerzej na temat koncepcji państwa K. Marksa zob. [Marks 1951; Marks, Engels 1960; 1949; Robinson 1960].

wartości mają być wyznacznikiem takiego wspólnego sensu w obrębie danej społeczności. Wspomniany wcześniej F. Hegel (1770-1831), poprzedzający Webera, wskazywał na ducha narodu. Inni myśliciele wskazywali na bogactwo różnorodności poszczególnych osobowości, a więc to, co w kategoriach heglowskiej filozofii można by określić mianem fenomenologii ducha jednostki [Hegel 1963]. Być może to, co próbował uchwycić w ten sposób Weber, stanowi spoiwo dla skutecznego i efektywnego funkcjonowania zinstytucjonalizowanego państwa określonego przez niego jako: **„instytucja polityczna prowadząca ciągłą działalność, jeśli i o ile jej sztab administracyjny skutecznie rości sobie prawo do monopolu prawnomocnego fizycznego przymusu w celu urzeczywistnienia jego porządków”** [Weber 2002, s. 40]. Zaznaczona wcześniej, w konwencji weberowskiego typu idealnego, regulacja prawna pozwala na wyrażenie sensu działań społecznych oraz na zachowanie porządku w ich obrębie.

Przedstawione wcześniej koncepcje państwa idealnego, np. Platona, Marksa, zagrożone były ryzykiem tyranii, która niejednokrotnie spełniła się w rzeczywistości wskutek błędnej interpretacji kategorii indywidualizmu jednostki poświęcanego na rzecz abstrakcyjnego „dobra” ogółu. Współczesny myśliciel **K. Popper (1902-1994)** w swojej twórczości ostro skrytykował rodzaj ewolucji kulturowej uprawianej w ramach systemów absolutnych, mającej prowadzić do wykształcenia idealnego, absolutnego wzorca kultury, przeciwstawiając jej koncepcję **państwa, którego podstawą jest idea społeczeństwa otwartego** [Popper 1987-1993] **opartego na sposobie traktowania obywateli gwarantującym rozwój i spełnienie indywidualizmu jednostek jako gwaranta naturalnego rozwoju kultury**. Jest to nawiązanie do wcześniej przedstawionej koncepcji państwa J.S. Milla. Trudno jednak się oprzeć wrażeniu, iż w porównaniu z koncepcją Milla ta koncepcja państwa zakłada nieograniczoną wolność pozytywną, a więc wolność niczym nieskrępowaną, w przeciwieństwie do wolności negatywnej, redukującej zakres swobody indywiduum w granicach określonych dobrem pozostałych jednostek (koncepcja Milla). Zakładając brak konfliktów w takim społeczeństwie, należałoby przyjąć założenie doskonałej komplementarności poszczególnych indywiduów w społeczeństwie, a to z kolei implikuje naturalną harmonię, której Popper ostro zaprzecza, krytykując państwo Platona.

Rozwinięcie koncepcji indywidualizmu jednostek w ramach struktury państwa znalazło swoją kontynuację w nurcie **libertariańskim**, którego jednym z przedstawicieli jest **R. Nozick** [Nozick 1999]. Libertarianizm w swojej istocie stanowi współczesną wersję klasycznego liberalizmu. O ile jednak klasyczny liberalizm eksponował wolność polityczną jednostki, a więc jej uniwersalne prawa ekonomiczne i polityczne oraz ograniczony udział rządu, o tyle jego współczesna wersja rozchodzi się w dwóch kierunkach: **w stronę tzw. progresywizmu opartego na forsowaniu racjonalistycznych celów przez ingerujące w życie jednostki państwo**, co zostało określone mianem liberalizmu opiekuńczego, pozostającego w ścisłym związku z systemem demokratycznym, **oraz w kierunku współczesnego klasycz-**

nego liberalizmu, nawiązującego wprawdzie do korzeni liberalnych w postaci wolności jednostek, eliminującego jednak obiektywne pojęcie wolności, wynikające z obiektywnego porządku opartego na tradycji, na rzecz koncepcji opartych na naukowym światopoglądzie, a tym samym zakładających zmienność i względność poznania. W efekcie libertarianizm, wpisany w nurt współczesnego klasycznego liberalizmu, zakłada dobrowolną zgodę, co oznacza, że jeżeli dwie osoby zgadzają się coś zrobić, a nie wyrządzi to szkody innym, to uzgodnione działanie nie powinno podlegać zakazowi żadnej instancji prócz własnej woli tychże osób. W konsekwencji libertarianizm kultywuje indywidualizm, zakładając jego niską konfliktowość, oraz stwarza ryzyko atomizacji społeczeństwa, a tym samym osłabia poczucie wspólnoty. W tym kontekście może prowadzić do anarchizmu, aczkolwiek nie do anarchii, jako że **idea państwa w konwencji libertariańskiej stanowi synonim bezkonfliktowej wielokulturowości**, w ramach której rząd funkcjonuje jedynie w granicach wyznaczonych minimum politycznym obejmującym głównie funkcje policyjno-wojskowe⁵.

Analiza współczesnych teorii państwa opartych na koncepcji indywiduum, jakimi są poszczególne jednostki, stawia często pytanie o potencjalny konflikt mogący się ujawnić w sytuacji, kiedy kierując się kryterium utylitarystycznym, poszukujemy dobra publicznego poprzez sumowanie dobra jednostek. Jest to pytanie dotyczące sprawiedliwości takiego czy innego systemu państwowego, wyrażonej nie tylko literalnie w postaci formalnego prawa, ale przede wszystkim poprzez przyjęcie określonych reguł tworzących to prawo. Próba rozwiązania tak postawionego problemu państwowości przedstawiona przez jednego z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej myśli politycznej **J. Rawlsa** [Rawls 1994] za punkt wyjścia przyjmuje pojęcie imperatywu kategorycznego I. Kanta, według którego człowiek jest celem samym w sobie, a tym samym, w konsekwencji, interes jednego człowieka nie może naruszać interesów pozostałych jednostek. W tym kontekście wszyscy obywatele są równi wobec prawa, które powinno chronić pewne podstawowe wolności polityczne. Dodatkowo państwo takie, oprócz sprawiedliwości politycznej, powinno zapewniać sprawiedliwość ekonomiczną wyrażoną w redystrybucji dóbr materialnych na poziomie zapewniającym najuboższym jednostkom standard życia na poziomie minimum socjalnego. W ten sposób Rawls pragnął zrealizować postulat równości szans dla wszystkich jednostek, niezależnie od ich urodzenia, pochodzenia, talentów czy okoliczności. Pogląd ten, znajdujący szerokie odzwierciedlenie w praktyce politycznej np. krajów skandynawskich, stanowił swoistą opozycję do stanowiska wcześniej przedstawionego R. Nozicka, dla którego akumulacja sił produkcyjnych jest zjawiskiem naturalnym, niepowodującym żadnych negatywnych następstw. Podsumowując **koncepcję państwa według J. Rawlsa, można by je określić jako akcelerator wielokulturowego kapitału**

⁵ Szerzej na temat koncepcji liberalnych i libertariańskich zob. np. [Miner 1999].

ludzkiego opartego na podstawowych wolnościach politycznych jednostki, z poszanowaniem praw pozostałych jednostek. Powstaje jednak pytanie o kryterium wyznaczające zakres podstawowych wolności politycznych jednostki, zwłaszcza kiedy próbujemy określić państwo wielonarodowościowe. Jest to jeden z podstawowych problemów w warunkach postępującego procesu globalizacji, w ramach którego integracja europejska stanowi jeden z istotnych etapów.

Próbie odpowiedzi na problem państwa w warunkach globalizacji podjął w swej twórczości wybitny, współczesny socjolog polskiego pochodzenia Z. Bauman [Bauman 2000]. Wychodząc z pozycji państwa narodowego, którego suwerenność była zagwarantowana zachowaniem bezpieczeństwa militarnego, wzrostu gospodarczego oraz rozwoju kulturowego, Bauman podejmuje charakterystykę skutków procesu globalizacji pociągających za sobą nowe przywileje nielicznych grup, dominującą rolę rynków finansowych w kształtowaniu politycznej stabilności, swobodny przepływ czynników produkcji, prowadzące w efekcie do nowej społecznej restratyfikacji, implikującej nową społeczno-kulturalną hierarchię. W efekcie dla większości jednostek globalizacja przeradza się w glokalizację⁶. W takich warunkach **trudno jest mówić o wolności wyboru, raczej wskazuje się na konieczność wyboru** implikującą swoistą alienację, ułatwiającą manipulowanie jednostkami pozbawionymi własnej tożsamości zakorzenionej w tradycji. Tym samym **idea państwa zostaje sprowadzona do pojęcia aparatu represji umożliwiającego skuteczną kontrolę nielicznej, globalnej mniejszości nad bardzo liczną, pozbawioną możliwości istotnego manewru większością**. W takim kontekście można by postawić pytanie, czy w warunkach procesu integracji europejskiej migracyjny przepływ siły roboczej jest naturalną koniecznością, czy dobrowolnym i nieprzymusowym – np. z materialnego punktu widzenia – wyborem.

2. Program polityczny współczesnego państwa

Przedstawione wcześniej koncepcje dotyczące pojęcia państwa, głównie państwa współczesnego, skłaniają do postawienia pytania o jego program polityczny, w szczególności zaś do pytania o pewne elementy uniwersalne takiego programu bez względu na rodzaj opcji politycznej podejmującej się jego realizacji. **Próbie modelowej syntezy działalności politycznej w państwie** można przeprowadzić, posługując się „racjonalnie spójnym” modelem Lindbloma [Lindblom 1959, s. 79-88]. Model ten obejmuje następujące elementy – etapy – procesu budowania programu politycznego oraz jego realizacji:

1. Definiowanie i uszeregowanie wartości.
2. Wyszczególnienie celów zgodnych z przyjętymi wartościami.

⁶ Glokalizacja rozumiana jest jako proces koncentracji kapitału oraz swobody poruszania się i działania [Bauman 2000, s. 84-85].

3. Rozpoznanie wszystkich istotnych opcji lub środków do osiągnięcia tych celów.

4. Ocenę wszystkich konsekwencji tych opcji i ich porównanie.

5. Porównanie opcji, które mogą doprowadzić do maksymalnego poziomu wartości najwyższej rangi.

Jeśli odniesiemy się do tak sformułowanego teoretycznego paradygmatu działalności politycznej, to powstanie pytanie o **uniwersalne wartości państwa w kontekście procesu globalizacji**: na ile wartości te będą zależały od pozycji danego państwa w ogólnoświatowym rozkładzie sił, jak również na ile będą stanowiły wyraz powszechnej deklaracji, a na ile wyraz powszechnych możliwości danego państwa. Pojawia się pytanie, na ile np. próba upowszechnienia demokracji w różnych kręgach kulturowych stanowi misję cywilizacyjną, a na ile jest wyrazem politycznego barbarzyństwa w obszarach, które funkcjonują bez tego systemu? Próba odpowiedzi na tak postawione pytania prowadzi w stronę swego rodzaju globalnej konstytucji, której współczesnym załącznikiem może być **Karta ONZ**, promująca jako główne **cele polityczne: pokojowy rozwój i współpracę państw, popieranie i rozwój praw człowieka, tłumienie aktów agresji itd.** [Latoszek, Proczek 2001, s. 64-65]. W świetle tak postawionych celów politycznych pojawia się pytanie, czy można je pogodzić w warunkach współczesnego globalnego państwa, czy najbardziej rozwinięte współczesne państwa są gotowe do przeformułowania swojego programu politycznego, aby uwzględnić możliwość realizacji tak postawionych celów przez kraje zacofane gospodarczo. Jest to być może jedno z zasadniczych pytań, wskazuje ono bowiem na znaczny dysonans i polaryzację programów politycznych w zależności od siły ekonomicznej danego kraju oraz jego pozycji w globalnym porządku ekonomicznym wyznaczonym m.in. strategią międzynarodowych korporacji gospodarczych.

3. Przesłanki stabilności politycznej współczesnego państwa

Pojęcie **stabilności politycznej** opisuje pewien rodzaj równowagi, w tym przypadku odniesionej do bytu, jakim jest państwo. Warto podkreślić, iż **jest to równowaga dynamiczna**, zapewniająca ciągłość danego państwa, kontynuację jego tradycji, niezależnie od zmian dokonujących się u steru władzy. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, iż stabilność stanowi jeden z podstawowych atrybutów właściwej polityki. Warto zatem przyjrzeć się przesłankom determinującym zrównoważony rozwój polityczny we współczesnym państwie. **Uwarunkowania te mogą mieć charakter zarówno endogeniczny, jak i zewnętrzny.** Wśród przesłanek wewnętrznych należy wymienić [Tansey 1997, s. 248-253]:

1. **Wyraźną dominację elity władzy nad środkami przekazu, gospodarką i innymi potencjalnymi źródłami zmian, zapewniającą asymetrię sił**, a tym samym uniemożliwiającą jakąkolwiek istotną zmianę polityczną. Naturalnym – hi-

storycznie udowodnionym – zagrożeniem takiego układu politycznego jest jednak rewolucja ukazująca kruchość równowagi opartej na sile i dominacji.

2. **Wzajemne przenikanie się i powiązanie interesów różnych grup społecznych, skłaniające je do wzajemnej współpracy, kompromisów i pokojowego rozwiązywania konfliktów.** Skuteczność takiego uwarunkowania zasadza się na powszechnym przekonaniu wszystkich grup w państwie o możliwości oddziaływania na sytuację. Jedynym naturalnym zagrożeniem takiego układu jest nadmierne rozproszenie i zróżnicowanie interesów, mogące powodować niemożność osiągnięcia kompromisu. Dobrym przykładem opisującym taką przesłankę jest Unia Europejska, w ramach której powiązania poszczególnych państw między sobą powodują „nieopłacalność” niestabilności. Wyznacznikiem tej stabilności jest sprawiedliwy rozkład interesów, którego zapewnienie w ostatnich latach budzi wiele kontrowersji i może stanowić naturalny hamulec dalszego rozwoju, a nawet istnienia tej organizacji. Dodatkowo kolejne rozszerzenie zasięgu UE powoduje włączenie podmiotów reprezentujących nowe interesy, a tym samym może utrudnić osiągnięcie kompromisu, czego doświadczone ostatnio przy próbie uchwalenia nowej konstytucji, w następstwie czego postawiono pod znakiem zapytania dalsze rozszerzanie UE.

3. **Przeobrażenia w strukturze społecznej wynikające ze zmian etnicznych, przekształceń klasowych powodujące wzrost znaczenia jednych wartości kulturowych względem innych.** Przykładem tego może być znaczny, względny wzrost mniejszości muzułmańskiej w krajach starej UE, implikujący w warunkach konfliktu irackiego ryzyko zamachów terrorystycznych, a tym samym naruszający stabilność polityczną krajów UE.

4. **Dysproporcje w rozwoju poszczególnych obszarów terytorialnych w obrębie danego państwa** powodujące naturalną migrację w poszukiwaniu dobrobytu i pogłębiające dotychczasowy układ asymetrii rent ekonomicznych w poszczególnych regionach. Podobne zjawisko można zaobserwować w odniesieniu do migracji zarobkowej wewnątrz nowej UE, gdzie bezrobotna lub nisko opłacana ludność nowych krajów UE wyjeżdża „za pracę” do „starej” UE. Ten napływ nowej siły roboczej, np. w Niemczech, powoduje destabilizację dotychczasowej polityki, wywołując wiele protestów tamtejszych grup zawodowych zagrożonych konkurencją nowych obywateli UE.

Z kolei egzogeniczne przesłanki stabilności politycznej koncentrują się wokół takich uwarunkowań, jak:

1. **Zagrożenia konfliktami wojennymi** powodującymi zmianę systemu politycznego, granic, dostępności czynników produkcji itd. Na tym tle widać, jak wielką wartością absolutną jest pokój, którego krzewienie jest corocznie honorowane Nagrodą Nobla.

2. **Wpływ kolonialny, a niekiedy nawet imperialny silniejszych państw w stosunku do państw słabszych.** W tym kontekście można postawić pytanie, czy uda

się, a jeśli tak, to na ile zbudować stabilność polityczną w Iraku w miejsce dotychczasowej, autorytarnej równowagi dyktatora Hussajna, *notabene* w swoim czasie mającego poparcie obecnych agresorów.

3. **Rozwój sytuacji politycznej w krajach o podobnych uwarunkowaniach politycznych.** Przykładem na istotne oddziaływanie tego zewnętrznego czynnika jest przewrót solidarnościowy w Polsce, któremu przypisuje się historyczne znaczenie jako inicjacji politycznej prowadzącej do upadku reżimu komunistycznego w pozostałych państwach bloku wschodniego.

4. **Rozwój naukowo-techniczny** i możliwości jego dyfuzji w warunkach danego państwa. Postęp technologiczny (maszyna parowa, prąd elektryczny, telefon itd.), jak dowodzi historia, niejednokrotnie był bezpośrednią przyczyną sprawczą lub pośrednim narzędziem umożliwiającym destabilizację polityczną. Jego właściwe wykorzystanie może służyć do utrwalenia tej stabilności i jej ochrony, czego przykładami są wyścig nuklearny i badania kosmiczne.

5. **Zagrożenia środowiskowe mogące implikować poważne katastrofy ekologiczne, w następstwie prowadzące do destabilizacji politycznej.**

4. Długookresowy wzrost gospodarczy a stabilność polityczna państwa

Mając na uwadze przedstawione wcześniej przesłanki stabilności politycznej, należy zaznaczyć, iż nigdzie nie wskazano wzrostu gospodarczego jako bezpośredniej przyczyny tej stabilności. Wynika to z faktu, iż co prawda, w większości ze wskazanych argumentów wzrost gospodarczy pojawia się jako czynnik związany z daną przesłanką, to jednak ze względu na jego istotę można by postawić pytanie, na ile jest on wartością samą w sobie, a na ile jedynie środkiem do celu, jakim są pewne wartości sformułowane w programie politycznym państwa. Można by również zapytać, czy możliwa jest stabilność polityczna bez wzrostu gospodarczego bądź też, na ile jest to jedynie warunek konieczny, ale niewystarczający do zapewnienia stabilności politycznej.

Wielowymiarowy charakter natury ludzkiej każe w sposób istotny rozpatrywać materialne uwarunkowania ludzkiej egzystencji, dla których wzrost aktywności gospodarczej stanowi bazę do zaspokajania poszczególnych potrzeb. W ekonomii jednak równie istotny jest nie tylko sam wzrost produktu, ale również jego podział powodujący, iż łączna użyteczność konsumpcji wytworzonego produktu będzie zależała od sposobu jego podziału i stopnia dostępności dla poszczególnych członków czy grup społecznych. Tym samym głęboka asymetria w podziale tego samego wolumenu PKB będzie powodować – zgodnie z prawem malejącej użyteczności krańcowej konsumpcji – mniejszą łączną użyteczność dobrobytu w społeczeństwie w stosunku do sytuacji, gdyby podział ten był bardziej symetryczny [Kamiński 1980; Pigou 1952]. To właśnie niesprawiedliwości podziału stanowiły często główne zarzewia rewolucji i wojen.

Świadomość możliwości, jakie pojawiają się wraz ze wzrostem gospodarczym, powoduje naturalną motywację do podążania za materialnym dobrobytem. Korzyścią z bogactwa nie jest bowiem to, iż przynosi ono szczęście, ale raczej zwiększa możliwości wyboru. Wybór z kolei – właściwie dokonany – może człowiekowi przynieść ewentualne spełnienie. Stwierdzenie zatem, iż wzrost gospodarczy jest bardziej warunkiem koniecznym niż wystarczającym do stabilności politycznej zdaje się bliższy rzeczywistości. Aby jednak utrwalić to stwierdzenie, należy poddać rewizji klasyczny paradygmat wzrostu gospodarczego i uzupełnić go o pewne czynniki, które w warunkach odrębnego traktowania mogą być przyczyną destabilizacji politycznej. Należą do nich właśnie szeroko pojęte efekty zewnętrzne w postaci zanieczyszczeń środowiskowych powodujące, iż jeśli w warunkach krajów wysoko uprzemysłowionych nie włączamy do rachunku ekonomicznego zanieczyszczeń wywołanych w krajach trzecich na skutek aktywności gospodarczej danego rozwiniętego państwa, to negatywne następstwa tej działalności mogą wywoływać destabilizację polityczną w tamtych krajach. Klasycznym współczesnym przykładem jest emisja gazów cieplarnianych wskutek aktywności gospodarczej krajów wysoko rozwiniętych, której skutki w sposób katastrofalny są odczuwane w krajach trzeciego świata i powodują tam olbrzymie straty gospodarcze, wynikające np. z ulewnych deszczy i powodzi spowodowanych zmianami klimatycznymi.

Dodatkowym czynnikiem analizy wzrostu gospodarczego w kontekście stabilności politycznej jest jego struktura w odniesieniu do poszczególnych czynników produkcji i związany z tym postulat promowania tzw. wzrostu gospodarczego przyjaznego pracy, obejmującego maksymalne wykorzystanie siły roboczej w celu uniknięcia negatywnego społecznie zjawiska bezrobocia. Substytucja kapitału pracą na rzecz nawet obniżki tempa wzrostu jawi się jako jeden z postulatów optymalizacji wzrostu.

Powszechny (nie mylić z bezpłatnym) dostęp do wszystkich czynników produkcji umożliwiający naturalne, pełne ich wykorzystanie umożliwia optymalizację wzrostu gospodarczego oraz pełne zaangażowanie wszystkich jednostek – na zasadzie dobrowolnego wyboru – w proces gospodarowania. Autor w tym miejscu ma na myśli brak dyskryminacji technologicznej, jaką niektóre kraje rozwinięte planowo stosują w stosunku do krajów opóźnionych gospodarczo, tak aby zachować celowy dystans konkurencyjny, niezagrożający ich pozycji. Chodzi o to, aby miejsce konkurencji zastąpiła współpraca zgodna z programem politycznym zawartym w powołanej wcześniej Karcie ONZ.

Literatura

- Bauman Z., *Globalizacja*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2000.
 Bohannan P., *Social and Political Organisation of the Tiv*, [w:] J.L. Gibbs, *The Peoples of Africa*, Holt, Rinehart & Winston, New York 1965.
 Hegel F., *Fenomenologia ducha*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1963.

- Hobbes T., *Lewiatan*, PWN, Warszawa 1954.
- Kamiński W., *Współczesna teoria dobrobytu*, Wyd. PWE, Warszawa 1980.
- Latoszek E., Proczek M., *Organizacje międzynarodowe*, Wyd. Elipsa, Warszawa 2001.
- Lindblom C.E., *The Science of Muddling Through*, „Administrative Review” 1959 vol. 19.
- Locke J., *Drugi traktat o rządzie*, [w:] *Dwa traktaty o rządzie*, Wyd. PWN, Warszawa 1992.
- Marks K., *Kapitał*, Książka i Wiedza, Warszawa 1951.
- Marks K., Engels F., *Dziela*, t. 1 i 2, Książka i Wiedza, Warszawa 1960.
- Marks K., Engels F., *Manifest komunistyczny*, t. 1 i 2, Książka i Wiedza, Warszawa 1949.
- Mill J.S., *Essays on Politics and Culture*, Garde City, New York 1962.
- Mill J.S., *O wolności. Rozważania o rządzie reprezentatywnym. Utylitaryzm*, PWN, Warszawa 1959.
- Miner B., *Zwięzła encyklopedia konserwatyzmu*, Wyd. Zysk i s-ka, Poznań 1999.
- Nozick R., *Anarchia, państwo, utopia*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1999.
- Pigou A.C., *Economics of Welfare*, Londyn 1952.
- Platon, *Państwo*, Wyd. PWN, Warszawa 1958.
- Popkin R.H., Stroll A., *Filozofia*, Wyd. Zysk i s-ka, Poznań 1994.
- Popper K., *Spółczesność otwarte i jego wrogowie*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1987-1993.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1994.
- Robinson J., *Szkice o ekonomii marksowskiej*, PWN, Warszawa 1960.
- Tansey S., *Nauki polityczne*, Wyd. Zysk i s-ka, Poznań 1997.
- Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo – zarys socjologii rozumiejącej*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2002.

THE LONG-RANGE ECONOMIC GROWTH AS A FUNDAMENT FOR POLITICAL STABILITY OF COUNTRIES

Summary

The economic sense of the economic growth is very common. It is one of the main problems in the history of economic thought. Both its premisses and essence have changed. It implies the searching of new sources economics' growth and redefines it towards the sustainable development. This redefinition of the economic growth paradigm is strictly related with political programme of modern states. Then the political programme changes with the change of state's definition. The main purpose of the article is an attempt to define an essence of modern state, premisses of its political programme and terms of political stability in the context of modified economic growth paradigm.